

Rosnie nasza stolica



Rok XVI
Wydanie AB

Poznań
piątek, 25 marca 1960

Cena 50 gr
Nr 72 (5020)

Paryż wiwatuje: Niech żyje Chruszczow!

Rozmowy w Pałacu Elizejskim

Zgodnie z programem, w drugim dniu pobytu w Paryżu, szef rządu radzieckiego Chruszczow udał się o godzinie 10 czasu miejscowego do Pałacu Elizejskiego dla przeprowadzenia rozmowy z prezydentem de Gaulle'em.

Toast zakończył premier Debré życząc premierowi Chruszczowowi powodzenia w jego podróży. (PAP)

Pomimo ulewnego deszczu i zimna, jakie nastąpiły po słonecznym dniu, przed Quai d'Orsay zebrały się tłumy ludzi, które witały szefa rządu radzieckiego okrzykami „Niech żyje Chruszczow!” i powiewaniem chorągiewkami radzieckimi i francuskimi.

Prezydent Francji powitał swego gościa przed wejściem do Pałacu Elizejskiego. Obydwaj mężowie stanu natychmiast udali się do gabinetu pracy gen. de Gaulle'a. Rozmowa trwała do godz. 11.15.

W rozmowie między prezydentem de Gaulle'em a premierem Chruszczowem udział wzięli tylko tłumacze — ze strony prezydenta de Gaulle'a funkcję tłumacza pełni Andronikow, ze strony zaś premiera Chruszczowa — Trojanowski.

O godzinie 13 premier Chruszczow z małżonką przybył do siedziby premiera Francji, hotelu Matignon. W przyjęciu wydanym na ich cześć udział wzięli m. in. premier Madagaskaru — Philibert Tsiranana, premier Wybrzeża Kości Słoniowej — Houphouët-Boigny, ministrowie rządu Francji i naczelnie osobistości Wspólnoty Francuskiej.

„Mógł pan sam stwierdzić — rozpoczął swój toast premier Debré, zwracając się do Chruszczowa — że przyczyną niezwykłego zainteresowania, jakie budzi pańska wizyta, nie jest zwykła ciekawość związana z przyjazdem dostojnych gości. Każdy we Francji rozumie, że po naszym spotkaniu sprawy nie powinny być tym samym, czym były dawniej.

Lud pragnie, by pańska wizyta przyczyniła się do polepszenia stosunków francusko-radzieckich. Stanie się ona wtedy wydarzeniem na miarę historyczną.”

wych (przez międzynarodowy sztab inspektorów).

Agencja Reutera cytując źródła zbliżone do konferencji podaje, że delegat Związku Radzieckiego Zorin oświadczył na posiedzeniu, iż Komitet 10 Państw powinien obecnie podjąć próbe uzgodnienia podstawowych zasad i etapów procesu powszechnego i całkowitego rozbrojenia. (PAP)

Budowa pomnika A. Mickiewicza

Po długoletnich dyskusjach i przygotowaniach sprawa pomnika A. Mickiewicza dojrzała tak dalece, że na placu między Collegium Minus Uniwersytetu im. A. Mickiewicza a Nowym Ratuszem stanął już cokół. Obecnie pracują tu brukarze, układając kostkę a na Śląsku powstaje odlew postaci Mistrza Adama. Mówi się, że 1 Maja nastąpić ma odsłonięcie pomnika.

Fot. — K. Przychodzki

Trwa budowa osiedla Młynów V na zapleczu ulicy Górzej w Warszawie. Obecnie wznoszonych jest 11 budynków z elementami prefabrykowanych.

Na zdjęciu: Ustawianie segmentów ściany jednego z budynków.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Sześć zbieżnych punktów na konferencji rozbrojeniowej

W czasie posiedzenia czwartkowego genewskiej konferencji rozbrojeniowej delegat Francji Moch przedstawił listę sześciu punktów co do których, jego zdaniem, istnieje zbieżność poglądów Wschodu i Zachodu.

Punkty te sformułował Moch następująco:

1. Uznanie potrzeby powołania międzynarodowej organizacji rozbrojeniowej, która miałaby działać jako organ czuwający nad wypełnianiem postanowień układu rozbrojenia węgla.
2. Konieczność stosowania kontroli w każdym etapie rozbrojenia od początku aż do końca.
3. Utrzymanie kontroli także po zakończeniu danego posunięcia rozbrojeniowego — w celu zapobieżenia naruszeniu układu.
4. Uznanie konieczności objęcia układem o powszechnym rozbrojeniu wszystkich państw świata.
5. Potrzeba dokonywania kontroli poszczególnych bieżących redukcji sił zbrojnych i zbrojeń, przeprowadzonych stosownie do postanowień układu.
6. Potrzeba sprawdzania realizacji posunięć rozbrojeniowych.

Mimo ogromnego wysiłku sa perów — mostu nie udało się uratować i został on zerwany. Tym samym, na najkrótszej szosie z Białegostoku do Augustowa, komunikacja została chwilowo wstrzymana. — Roboty nad naprawą mostu potrwają około tygodnia.

Jednocześnie przybierająca gwałtownie woda, zaczęła zalewać łąki nadbiebrzańskie i podchodzić pod niektóre wsie. Poważniejsze niebezpieczeństwo powodzi tymczasem nie istnieje. (PAP)

Urodził się w pociągu

Z Wrocławia mknął pociąg do Warszawy. W Ostrowie zatrzymał go dłużej, niż przewidywał plan. Miał bowiem z Ostrowa odjechać o 5.45 a była już godzina 6.10 i pociąg stał uparcie na stacji.

Ogólnie przypuszczano, że na stacji jakaś awaria. Tymczasem okazało się, że przyczyną dłuższego postoju była wręcz nieoczekiwana — rodziło się dziecko. Podróżna p. J. Borowska z Nowej Rudy, udająca się do Warszawy powiła w pociągu syna. Nadała mu imię Józef, bowiem rozwiązaniem nastąpiło 19 marca. (om)



Fot. — K. Przychodzki

PAP-RADIO AP INF-WE TELEFONEM
API TELEFONEM P-DIO INF WE PAP
RADK IN W PAP
INF Y
TEL V
PAP
INF WE ADI
TELEFONEM INF WE RADIO PAP AP

Jaroszewicz w USA

Wczoraj rano na zaproszenie rządu Stanów Zjednoczonych przybył do Waszyngtonu wiceprezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz.

Delegacja handlowa

W środę przybyła do HAWANY polska delegacja handlowa, która przeprowadzi rozmowy z kubańskim ministrem spraw zagranicznych Raul Roa na temat rozszerzenia stosunków handlowych między obu krajami.

Busola diamentów

Grupa radzieckich specjalistów skonstruowała niewielkich rozmiarów aparat gamma-jarzeniowy do wykrywania diamentów. Geolodzy nazwali nowy przyrząd „busolą diamentów”.

2 miliony narybku

Gospodarstwa rybackie PGR woj. kieleckiego przystąpiły do zarybiania stawów. Ogółem wpuści się do stawów ok. 2 miliony sztuk narybku karpia.

Legnica 100-tysięczną stolicą nowego rejonu przemysłowego

Przyszłość lubińskiego zagłębia miedzi

Komisja rządowa dla spraw nowego zagłębia rud miedzi w rejonie Lubina zatwierdziła wstępną koncepcję zagospodarowania przestrzennego tego terenu.

W nowym zagłębiu zbudowane zostaną trzy kopalnie rud miedzi i znacznie rozbudowana zostanie huta miedzi w Legnicy, która podwoi w przyszłości swoją produkcję. Zbudowany też zostanie w Głogowie nowy zakład tego typu.

Stworzenie w tym rejonie dużego ośrodka przemysłowego pociągnie za sobą szybki rozwój wielu tutejszych miast. Centrum nowego osiedla będzie Legnica, przyszła siedziba odrębnego Zjednoczenia przemysłu Miedziowego. W mieście tym koncentrować się będzie życie kulturalne i naukowe. Przewiduje się, że do roku 1975 Legnica urośnie do 100-tysięcznego miasta.

Pięciokrotnie zwiększy liczbę mieszkańców Głogów i Lubina, dziś ciche miasteczka liczące po ok. 6 tys. osób. 15 tys. mieszkańców liczyć będzie 3,5-tysięczna dziś Ścinawa. Powstanie tu wielka elektrownia, która dostarczy energię dla zagłębia.

Rozwijające się miasta otrzymają 17 nowych szkół, domy kultury, hotele, a Legnica — nowy budynek teatralny. PAP

11-letni wyrostek zniszczył zabytek z XII wieku

Przed kilku dniami z Muzeum Ziemi Kujawskiej we Włocławku zginał dużej wartości zabytkowej i historycznej czarny pierścionek pochodzący z XII wieku.

Dochodzenia ustaliły, że sprawcą kradzieży jest 11-letni chłopiec, uczeń jednej ze szkół włocławskich. Wyniósł on z gabloty pierścionek namówiony do tego czynu przez swych kolegów. W czasie oglądania pierścienia wypadł on chłopcom z rąk i ponieważ był ze szkliva rozbił się na drobne kawałki. Przestraszeni swym czynem chłopcy wrzucili rozbite części do palącego się pieca, gdzie uległy one całkowitemu zniszczeniu. (PAP)

Lwie trojaczki

W polskim cyrku przebywającym obecnie w Tel Avivie lwica urodziła trojaczki. Cieszą się one wielką popularnością wśród mieszkańców miasta.

Trzem nowo narodzonym lwiatkom nadano uroczyste imiona: Warszawa, Tel-Aviv i Sabra, co entuzjastycznie przyjęli tłum widzów, uczestniczących w tej uroczystości. (PAP)

Stan alarmowy na Odrze

W ciągu ubiegłej doby zanotowano nagły przybór wody w Odrze. W Głogowie, Nowej Soli, Zielonej Górze i Krośnie Odrzańskim ogłoszono dzisiaj pogotowie przeciwpowodziowe, bowiem poziom wody przekroczył tu 20 cm stan alarmowy. Sytuacja — zdaniem fachowców — nie jest jednak groźna. Wynikła natomiast konieczność zmobilizowania służby wodnej dla ścisłej kontroli wałów ochronnych aby zapobiec ewentualnym przesiądom, czuwać w miejscach, gdzie wały są nadwerżone i mogłyby być przerwane ciężarem napierającej wody. (PAP)



Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejśerowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biniek, mieszkalskiego — Eugeniusz Cofta, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk. Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Bitos.

GŁOS OBSERWATORA

Wiosna 1959 i 60

Na pewno nikomu w Polsce nie nasunie się myśl, by dzień 25 marca podnieść do rangi rocznicy „narodowych”. I chyba na wet trudno domyślić się czytelnikom, że w tym wypadku chodzi o datę ubiegłorocznej konferencji prasowej, w czasie której prezydent Francji gen. de Gaulle oświadczył:

„Ponowne połączenie obu części w jedno, całkowicie wolne Niemcy wydaje się nam normalnym przeznaczeniem narodu niemieckiego pod warunkiem jednak, by nie zaczął on kwestionować swoich obecnych granic na zachodzie, na wschodzie, (podkr. red.) na północy i na południu...”

Mimo że ubiegłoroczna data konferencji prasowej prezydenta Francji przesłonięta została później wydarzeniami wyższej rangi, to przecież określenie dzisiejszych granic Niemiec jako ostatecznych zrobiło na Zachodzie prawdziwą karierę. Przyczynili się zresztą do tego sami zbytnio zadufani w sobie Niemcy w NRF marzący o odwecie, dla których wciąż jeszcze prawda o dzisiejszym układzie stosunków w Europie wydaje się czymś równie trudnym do przyjęcia jak kłeska Niemiec hitlerowskich w 1945 r.

W tydzień po de Gaulle'a oświadczył b. premier francuski Mendes — France:

„Ostatnio prezydent Republiki zajął w tej sprawie (tzn. w sprawie granic — red.) znane stanowisko. Stanowisko to jest realistyczne i podziela ołbrzymią większość, a na wet jednomyślnie wszyscy Francuzi. Mogę tylko przyłączyć się do tego stanowiska”.

Premier rządu francuskiego Debré w oficjalnym exposé na forum Zgromadzenia Narodowego w dniu 13 X ubr. powiedział:

„Utrzymanie status quo wydaje nam się niezbędnym warunkiem porozumienia. Przez status quo rozumiemy poszanowanie granic, w tym również granic, którą zwykło się nazywać linią Odra — Nysa”.

MÓWIĄ INNI

My wiemy, że te trzy oświadczenia nie wywołują w całości pozytywnych opinii Zachodu o granicy na Odrze i Nysie. Uzupełniają je bardzo liczne na przestrzeni ostatnich roku wypowiedzi osób nieoficjalnych.

Pamiętamy, że Denis Healey, długoletni ekspert za granicą międzynarodowych w Labour Party uznał tak samo granicę Odra — Nysa za granicę Niemiec zjednoczonych, że duchowny protestancki John C. Gunn domagał się, by W. Brytania wyraźnie oświadczyła, że nie poprze żadnej rewizji obecnych granic Polski.

Podobne stanowisko zajęli: przewodniczący senatu belgijskiego Paul Struye, członek Instytutu Francuskiego Paul Bastid, lord Boothby, komentator BBC Lindley Frazer oraz liczni inni publicyści i uczeni, wśród nich ostatnio — A. J. P. Taylor.

Jakkolwiek niekłamana satysfakcja sprawia nam nawet to bardzo pobieżne podsumowanie pozytywnych opinii o Odrze — Ny-

sie, rozsadek każe nam wprowadzić do ostatecznych wniosków jednocześnie i pewne ograniczenie.

Rozumujemy realistycznie, że Zachód, ten oficjalny reprezentowany przez sfery rządowe, spóźnia się celowo z uregulowaniem sprawy niemieckiej, uregulowaniem zgodnym z duchem Układów Poczdamskich i zgodnym z cytowanymi wypowiedziami. Jest to kompromitujący haracz, jaki państwa zachodnie Niemcom federalnym jako współpartnerom w bloku atlantyckim.

To ograniczenie na rzecz zbyt pochopnego optymizmu warto zamarkować choćby w związku z ostatnią siódmą podróżą Adenauera do USA.

REFLEKSJE

Wiosna 1959 Adenauer postanowił wysunąć swą kandydaturę na stanowisko drugiego — po Heusie — prezydenta NRF. W dniu 5. VI. 1959 cofnął swą decyzję z kwietnia, co oznaczało w praktyce jego — wówczas źle widziany — powrót do czynnego życia politycznego. Przypomnieć bowiem należy, że decyzję Adenauera o porzuceniu stanowiska kanclerza na rzecz młodszego na stopę — Erharda, Etzela, Brandta czy nawet Strausa — Zachód przyjął przed rokiem z uczuciem ulgi. Trzeba jednak stwierdzić, że dziś zabiega skwapliwie o potwierdzenie nastroszonych przeciwnych ponownie Adenauer, skierowany przed rokiem na martyw polityczny tor. Dziś z tego bocznego zaułka wskrzeszony sztucznie kanclerz NRF wychynał ponownie w USA w roli siewcy niepokoju, mentora i nauczyciela, który niedawno w Watykanie stroił się w toż obrońcy Zachodu.

Widocznie kanclerz NRF zazdrości innym uczucia ulgi, którym obdarował na krótko swoich partnerów mimo woli przed rokiem.

A. W. Walczak

Problemy IV plenum

Co zrobić, aby polepszać wyniki ekonomiczne naszego przemysłu? Jakże kolejne naczelnne zadania wysuwają się dla naszych zakładów produkcyjnych, dla naszej gospodarki? Odpowiedzi na te pytania zawierało przemówienie Władysława Gomułki, wygłoszone na Warszawskiej Konferencji Partijnej.

Od podjęcia uchwał III plenum na porządku dziennym stała się sprawa rewizji norm pracy w przemyśle. Nie ma i nie było chyba w zasadzie wątpliwości co do tego, że dotychczasowe normy pracy stały się zbyt często w sprzeczności z socjalistyczną zasadą „każdemu według jego pracy”, że nie przyczyniały się do podnoszenia kwalifikacji załóg, że hamowały wzrost wydajności pracy i że pogłębiały zaniedbania organizacyjne. Rewizja norm uznana za słuszną — jak można było przewidywać — nie przebiega jednak bezboleśnie.

Sprawy życiowe

Zacznijmy od najbardziej prozaicznej i życiowej sprawy. Jak nowe normy wpływają na zarobki?

Nie wolno nam zapominać nauk przeszłości — powiedział Nikita Chruszczow. Jesli przed drugą wojną światową Francja i ZSRR porzucały się co do wspólnego wystąpienia przeciwko agresji Niemiec hitlerowskich, nie byłoby drugiej wojny światowej. Ale niektórzy politycy, którzy nienawidzili naszego socjalistycznego ustroju, pragnęli skierować Hitlera na Związek Radziecki. Hitler miał jednak swój własny plan. Postanowił najpierw rozprawić się z Francją i Anglią, a potem do piero ze Związkiem Radzieckim. Ale z tej wojny my wyszliśmy zwycięsko. My rozbiłiśmy armię hitlerowską. Obecnie, kiedy w Niemczech zachodnich znowu odradza się militarizm, nie wolno dopuścić do powtórzenia błędów przeszłości — powiedział Nikita Chruszczow.

Pragniemy przyjaźni i z Niemcami Zachodnimi, ale pragniemy jednocześnie, aby w Niemczech Zachodnich nie podnosił głowy militarizm, który stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie. Myśle, że zgodzą się z tym również Francuzi — powiedział Nikita Chruszczow.

Walczmy wspólnie z niebezpieczeństwem nowej wojny.

Tragiczny wypadek na torze kolejowym

24 bm. o świcie posterunek straży kolejowej w Chelmie został zawiadomiony o znalezieniu na torze kolejowym w odległości około 500 metrów od przystanku Chelm-Miasto zwłok kobiety i mężczyzny.

Zachodzi przypuszczenie, iż zostali oni zabici w chwili niewłaściwego przechodzenia przez tory kolejowe — przez pociąg nocny zjeżdżający do Chelma. Funkcjonariusze straży kolejowej prowadzą dochodzenie w celu zidentyfikowania zabitych osób oraz ustalenia przyczyn wypadku. (PAP)

Nie zulekaj!

Dzisiaj jeszcze oddaj swoje kupony na 150 jubileuszową grę „KOZIOŁKOW”
Wysokie wygrane: samochód osobowy oraz 50 innych cennych nagród oczekuje na Ciebie.

Codziennie zadania organizacyjne

Być zależy od wyników naszej pracy

W przemyśle maszynowym, w którym istniały największe rezerwy niewykorzystanego czasu i w którym rozpoczęła się reforma, średniogodzinne zarobki robotników w grudniu obniżyły się w porównaniu do września o 21 groszy, czyli o ponad 2 proc. Czy jednak należy wyciągnąć wniosek, że jest to zjawisko nieuchronne?

Bynajmniej. Są takie zakłady, jak np. Warszawska Fabryka Wyrobów Metalowych, gdzie w tym samym mniej więcej czasie nastąpił wzrost zarobków o prawie 10 proc. Rzecz w tym, by odkryć i ograniczyć, lub usunąć te przyczyny, które nie pozwalają na zwiększenie wydajności pracy i ujemnie odbijają się na zarobkach. Pierwsza z tych przyczyn to brak wprawy robotników w operacjach produkcyjnych, na które czas pracy został skrócony z pewnością można liczyć, że jest to rzecz przejściowa, przy samodyscyplinie stosunkowo łatwa do przewyższenia. Druga przyczyna tkwi w tym, że nie wszystkie zakłady pra-

cy poprzedziły rewizję norm generalną rewizją organizacyjną. Po trzecie — trudnym problemem jest kooperacja.

Wreszcie czwarta i bodaj czy nie najtrudniejsza przyczyna zahamowań w produkcji są braki materiałowe. Zdolności produkcyjne naszego przemysłu przetwórczego są w wielu dziedzinach szersze niż możliwości zaopatrzenia tego przemysłu w niektóre surowce i półfabrykaty (szczególnie chodzi tu o walcówkę).

Wedle stawu grobla

Przewyciężenie wymienionych trudności stanowi podstawę dla wzrostu wydajności pracy i w konsekwencji dla wzrostu zarobków.

Oczywiście, wzrost wydajności pracy musi wypyżdać wzrost płac ze względu na nasze zadania inwestycyjne. Jeśli o nich mowa — wysuwa się następny problem. Pęd do zwiększania nakładów inwestycyjnych jest powszechny. Nie ma bodaj resortu, miasta, zakładu pra-

Echa masakry w Afryce Południowej

Burza, jaką na całym świecie i w Wielkiej Brytanii wywołała masakra ludności afrykańskiej w Afryce Południowej, zaczyna już stawiać rząd brytyjski w kłopotliwej sytuacji. W środę premier Macmillan konferował z ministrem do spraw wspólnoty brytyjskiej i według informacji prasowych, tematem rozmowy były krwawe zajścia w Unii Południowo-Afrykańskiej.

PAP

Maszyna do pisania... nut

Tbiliscy muzycy, m. in. W. Tamariszwili i inż. T. Chitishwili, skonstruowali maszynę do przepisywania nut. Maszyna typu zwykłej maszyny do pisania zaopatrzona jest w specjalne urządzenie do linowania papieru oraz drukowania znaków nutowych i tekstu. Wynalazek nie jest skomplikowany i jest dostępny dla każdego muzyka. (PAP)

Z kroniki sądowej

Sprawa karna i strip-tease

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu odbył się wczoraj proces szwedzkiego adwokata — Stanisława Ziajko, oskarżonego o to, że powołując się na wpływy na sędziów Sądu Powiatowego w Szczecinie, przy ustalaniu honorarium — zażądał i przyjął od Krystyny S. — 2.580 zł.

Poszkodowana zeznała, że po aresztowaniu męża — jego sprawą karną zainteresował się mec. Ziajko. Ostatecznie podjął się obrony i Krystyna S. wpłaciła do zespołu szereg kwot. W jednej z rozmów oskarżony oświadczył, że dobrze byłoby, aby klientka znała kogoś z prokuratorów lub sędziów, bo „po znajomości wszystko — inaczej”. W tym celu Krystyna S. miała przybyć na przyjęcie w jego mieszkaniu.

Kiedy poszkodowana z przyjaciółką zjawili się, zastały u Ziajki tylko jednego mężczyznę. O sprawie karnej panowie nawet nie wspomnieli. Była wódka, tańce, strip-tease (wszystkich z wyjątkiem świadka) a w końcu niedwuznaczne propozycje. Krystyna S. odrzuciła je. Po „ubawie” Ziajko miał się wyrazić, że rzeka się obrony, ponieważ klientka nie

daje „ani w naturze, ani w grubszym gotówce”.

Sąd uniewinnił mec. Ziajko wychodząc z założenia że brak dostatecznych podstaw, by przyjąć zarzucane powoływanie się na wpływy. Trybunał napiętnował — natomiast nieetyczną postawę adwokata Ziajko. (ak)

Nieboszczyk... zabił żalobnika

Tak niecodziennie-makabryczny sprawę jeszcze nie było. Oto garść szczegółów, ujawnionych wczoraj w toku przewodu sądowego.

31 sierpnia furgonetka „Spółdzielni Usług Różnych” w Poznaniu przewoziła zwłoki. W pewnym momencie — kierowca Waidemar K. — na terenie Osiedla Warszawskiego minął samochód osobowy, a następnie stracił panowanie nad kierownicą i karawan uderzył w słup trolejbusowy. Trumna przesunęła się do przodu i zderzyła kregosłup — żalobnikowi. Jadący w samochodzie krewni zmarłego uderzyli głowami w trumnę i doznali ogólnych potłuceń. Mogło być gorzej, gdyby nie... wienie.

W związku z tym faktem kierownik odpowiada przed sądem za nieumyślne spowodowanie śmierci żalobnika — Stanisława K. (ak)



STATKI NA ZŁOM

W ubiegłym roku sprzedano na złom statki o tonażu 3,2 mln. BRT, które stanowiły 2,7 proc. floty handlowej. W tym samym czasie wycofywano średnio w miesiącu z eksploatacji, z powodu braku zatrudnienia, statki o tonażu 8,4 mln. BRT.

SYGNAŁY NA MORZU

W dniu 1 marca br. otwarta została ultrakrótkofalowa radiostacja na brzeźna w miejscowości Stadersand, leżącej nad Łabą. Jest to pierwsze ogniwo w nowej sieci stacji radiowych, która ma pozwolić na całym tym odcinku na utrzymywanie bezpośredniej łączności z pływającymi statkami.

O potrzebie tego bezpośrodkowego środka łączności ze statkami świadczy najlepiej ilość 20 tys. meldunków pozycyjnych, przekazywanych do i z portu hamburskiego codziennie z miejscowej stacji i radiowej po przez sieć telefoniczną, lub pocztowe stacje radiowe. Podobne sieci stacji ultrakrótkofalowych istnieją już od kilku lat w większych portach świata.

ROKOWANIA Z ZSRR

Burmistrz angielskiego miasta Berwick-on-Tweed prowadził ostatnio rokowania z przedstawicielami radzieckiego przemysłu naftowego na temat budowy w tej miejscowości portu naftowego i ewentualnej rafinerii. Urządzenia te, które zbudowano przy udziale finansowym Związku Radzieckiego, miałyby służyć importowi ropy naftowej, eksportowanej przez radzieckie porty bałtyckie, dokąd zostanie doprowadzony rurociąg naftowy.

NAJWIĘKSZY W EUROPIE

11 czerwca br. spłynie w stoczni w Dunkierce na wodę superzbiornikowiec o nośności 73 tys. tdw. Będzie to największy statek, zbudowany w Europie.

37 KANDYDATÓW

Aż 37 firm z rozmaitych krajów, m. in. z Anglii, Włoch, Norwegii, Polski, Szwecji, Szwajcarii, NRF Stanów Zjednoczonych i Jugosławii, kandydowało do rozbudowy floty irackiej. Ostateczne zlecenie na budowę pierwszych dwóch statków otrzymała duńska firma Knud Hansen, która jest doradcą technicznym zarządu portów irackich.

cy, który by w sposób uzasadniony nie żądał nowych nakładów finansowych. A jednak... wedle stawu grobla. Stąd też obowiązek jak najracjonalniejszego gospodarowania funduszem inwestycyjnym.

Dotychczas ołbrzymia większość środków inwestycyjnych była topiona w murach fabrycznych, mniej szło na maszyny. Tymczasem choćby w przemyśle maszynowym na istniejącej przestrzeni produkcyjnej można umieścić o 50 proc. więcej obrabiarek.

Dodając do tych zagadnień tak szeroko omawianą w IV plenum KC sprawę postępu technicznego i związaną z tym konieczność podnoszenia kwalifikacji kadr otrzymamy rejestr najpilniejszych, wczelowych zadań stojących przed naszą gospodarką. Od tego czy zakłady pracy polepszą wyniki ekonomiczne, podniosą wydajność pracy, obniżą koszty produkcji, zależy ich fundusz zakładowy i ich premie, od tych czynników zależy również ogólny wzrost stopy życiowej i szybszy rozwój kraju.

Janina Kowalska

FWP zastrasza

Święta na wczasach

Zapowiada się w tym roku wczesna wiosna, zatem święta na wczasach mogą wypaść niezwykle atrakcyjnie. Zważając, że Wojewódzkie Biuro Skierowań FWP dysponuje sporą liczbą miejsc w atrakcyjnych miejscowościach wypoczynkowych a ponadto umożliwia nabywanie skierowań na dowolną ilość dni.

Oto szczegóły: na okres od 10 kwietnia do 24 do Karpacza, Szklarskiej Poręby i Kudowy można pojechać wraz z członkami rodzin, płacąc po 25 zł od osoby (zarówno za pracującego jak i za członków rodziny). Można także za kupić skierowanie do tychże miejscowości we wspomnianym czasie na krótszy niż dwa tygodnie okres czasu.

Zapotrzebowania na wspomniane skierowania należy bezwzględnie składać w radach zakładowych lub bezpośrednio osobiście w Biurze Skierowań przy ul. Fredry 12 (I p., w godz. 8—15). Należy dodać, iż skorzystanie z skierowania FWP obecnie — nie powoduje utraty prawa zainteresowania do nabycia skierowania w okresie urlopów letnich.

We własnym interesie wyjeżdżających radzimy jak naj

7 motocykli premiami PKO

21 bm odbyło się kolejne, trzydzieste losowanie książeczek oszczędnościowych PKO premiowanych motocyklami. Rozlosowano ogółem 70 motocykli marki WFM.

W Poznaniu i województwie motocykle otrzymają posiadacze premiowych książeczek nr nr: UO 464 114 w Gnieźnie, UO 415 482, UO 417 458, UO 461 746 w Ostrowie, UO 414 214, UO 461 461 i UO 955 815 w Poznaniu, (an)

Nowa premiera w „Baltyku”



Wczoraj na ekran „Baltyku” wszedł nowy, barwny film produkcji szwedzkiej pt. „Pieśń purpurowego kwiatu”. Jest to melodramatyczna, lecz malownicza opowieść o losach młodego, przystojnego chłopaka, który — by wrócić do domu — musi poświęcić swoje „miejsce na ziemi” przegrywając szereg kolejnych przygód miłosnych i rozczarowań, szukając prawdziwego uczucia. Film ten ma w sobie wiele cech typowych sag nordyckich, malujących życie i obyczaje bogatego chłopstwa.

Grają: znana u nas Ulla Jacobson, Jarl Kulle (oboje na zdjęciu) oraz Anita Björk.

(wch)

Fot. — CAF

Zgubiono — znaleziono

Kierowca taksówki nr 218, w dniu 17. III. około godz. 18 znalazł pewną kwotę pieniędzy: p. T. Polomski w dniu 20 o godz. 20 znalazł zegarek męski; p. Jadwiga Kucharczyk w dniu 16 bm o godz. 13 przy ul. Palacza znalazła słuchawkę lekarską, zaś Wiesiu Hem powieź przy ul. Słowackiego — obrączkę. Zguby odebrać można w redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 58. (i)

W oczekiwaniu na ławki



Jak z uderzeniem w gong — łącznie z nastaniem kalendrzowej wiosny zakręciła także piękna pogoda. Zimno jeszcze daje się we znaki, ale w południowym słońcu można już odpocząć podczas spaceru w parku. Ale jak tu odpocząć, skoro jeszcze brak w parkach ławek...? Radę znalazła ta oto pani, korzystająca z kamiennego murku. Przypuszczamy jednak, że ani to wygodny odpoczynek, ani — zdrowy. Prosimy zatem o ławki! (c)

Fot. — K. Przychodzki

„Przemysłówka” buduje szybciej i taniej

Całe obiekty z prefabrykatów

Każdego roku poznańskim zakładom pracy przybywają hale produkcyjne. W niektórych, największych fabrykach, robotnicy budowlani zaliczani są do stałych bywalców. Często bowiem rozbudowa trwa kilka lat. Ale prócz starych fabryk, powstają w Poznaniu i województwie tak

nowe. Rozbudowę istniejących i budowę nowych obiektów prowadzi jedynie tego rodzaju przedsiębiorstwo — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.

W tym roku PPBP prowadzi będzie m. in. dalszą rozbudowę HCP, „Pometu” i „Wiepofany”. W nowych obiektach kontynuować będzie roboty za 45 mln. zł i to: w Fabryce Łożysk Tocznych, Fabryce Korków na Starolecie i w Fabryce Wodociągów i Gazociągów przy ul. Dąbrowskiej. PPBP ukończy budowę do mu administracyjno-socjalnego dla Wojewódzkiej Hurtowni WYROBÓW Przemysłu Spożywczego, klejowni dla „Stomilu”, hale dla Odlewni Żeliwa Ciagliwego w Drawskim Mieście oraz magazynów tlenku i materiałów dla Fabryki Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego we Wronkach.

Omaowane przedsiębiorstwo zdolne jest „przerobić” do końca grudnia br. 240 mln. zł, ale na 215 mln. zł ma zagwarantowane przydziały materiałów budowlanych. Dlatego też „przerób” został zamknięty na razie tą mniejszą sumą. Czyni się jednak starania o wykonanie większych zadań.

Od kilku już lat PPBP stosuje przy budowie metody uprzemysłowione. Poszczególne elementy prefabrykowane w wielokrotnym przygotowaniu się bezpośrednio na placu budowy lub w zakładach zam-

kniętych. Następnie elementy te — wstępnie sprężone (strunobeton i kablobetony) — montuje się na budowie. W

Akademia Muzyczna w Poznaniu?

Zainteresowani znają już projekt nowej ustawy sejmowej, która dotyczy szkolnictwa wyższego. We fragmencie dotyczącym szkół artystycznych mówi się m. in. o tym iż niektóre wyższe szkoły muzyczne otrzymają tytuły akademii.

Nie wiąże się to z żadnymi specjalnymi uprawnieniami tych szkół, niemniej jednak na dany szkole tytułu akademii podnosi jej rangę. Tytuł taki będzie również niewątpliwym magnesem, ściągającym w progi uczelni najbardziej uzdolnionych.

Oficjalnie mówi się już dziś o przyznaniu tytułu Akademii Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie — czynnik nieoficjalnie obdarzający nim również uczelnię krakowską. Poznańskie środowisko muzyczne — jak poinformowano wczoraj dziennikarzy na konferencji prasowej stoi na stanowisku, iż na miano akademii zasłużyła sobie również Wyższa Szkoła Muzyczna naszego miasta.

Szereg poważnych argumentów przemawia za tym; najważniejszym z nich jest niewątpliwie niezwykle liczny udział w życiu muzycznym całego kraju — absolwentów uczelni poznańskiej. Wychowankowie poznańskich profesorów zajmują dziś wiele wybitnych kierowniczych stanowisk (np. dyrektorów filharmonii w Szczecinie i Koszalinie), bardzo wielu poznańskich wokalistów i instrumentalistów wzbogaca zespoły oper i filharmonii krajowych.

Uczelnia nasza jest drugą — po Warszawie — najstarszą tego typu szkołą w Polsce — i w tym roku obchodzić będzie 40-lecie działalności. (ch)

Przypominamy...

...że eliminacje do turnieju brydżowego „Głosu” o puchar na r. 1960 w grupie niezrzeszonych rozpoczynają się dziś o godz. 16.30 w sali Domu Prasy (ul. Grunwaldzka 19). Dodatkowo na miejscu przed rozpoczęciem turnieju.

Dodatkowe eliminacje (zrzeszonych i niezrzeszonych) odbędą się w sobotę, o godz. 16. Zapisy przyjmujemy do soboty, do godz. 16-tej. Jednocześnie informujemy, że Zarząd Okręgu PZBS ufundował również 4 nagrody na turnieju. (b)

obecnym roku metodą tradycyjną wykonuje się zaledwie 4 proc. wszystkich prac, uprzemysłowioną I stopnia (drobniejsze roboty) 23 proc., a II stopnia (cała fabryka powstaje z prefabrykatów) 73 proc.

Tegoroczną nowością będzie uruchomienie przez PPBP nowego i zarazem pierwszego w Poznaniu i województwie działu kablobetonów na placach budowy. Do własnej dyspozycji otrzyma przedsiębiorstwo również urządzenia naciągowe do kablobetonów, które dotychczas każdorazowo przewożono z Warszawy.

Anna Siekierska

Popis młodych talentów Młodzieżowego Domu Kultury

Z pierwszym publicznym koncertem w... pierwszym dniu wiosny (21 bm.) wystąpiły w sali Operetki Poznańskiej zespoły Młodzieżowego Domu Kultury. Wśród licznie przybyłej publiczności nie zabrakło przedstawicieli Inspektoratu Oświaty i Wydziału Kultury.

Z niezwykle serdecznym przyjęciem spotkały się popisy chóru dziecięcego MDK pod kierownictwem p. Mirosława Wroblewskiego.

Podobały się bardzo produkcje baletu. Brawami przyjęto walca i wdzianego menu eta, a także tańce ludowe. Tańce przygotowały instruktorki pp. Wanda Wielgoszowa i Ha-

50 tysięcy opieszalszych

Nasze miasto szczył się ponoć dość niezwykłą w dzisiejszych czasach cechą, a mianowicie: sumiennością i obowiązkowością. Ze jednak żadną regułą bez wyjątków się nie obejdzie — także i tutaj wyłom w opinii o naszej solidności uczyniło 50 tysięcy opieszalszych. Pytanie — kto to jest? Ci wszyscy, którzy do tej pory nie pofatygowali się, aby odebrać nowe legitymacje ubezpieczeniowe. Jak wiadomo, wydaje się już od 4. I. br.; od 1 kwietnia żaden lekarz nie będzie miał prawa przyjąć chorego, nie posiadającego nowej legitymacji — war to o tym pamiętać. A tymczasem, do tej pory w 180 zakładach ubezpieczonych nie załatwiono jeszcze wymiany legitymacji; w zakładach prywatnych jest takich opieszalszych około dwu tysięcy. Być może, iż w tym nadmiernym przeciąganiu się wymiany legitymacji jest również trochę winy zakładów pracy, które ją przeprowadzają. Niechże zatem i odpowiedzialni za przebieg tej akcji pracownicy wezmą pod uwagę przekazany przez nas niniejszy apel Wojewódzkiego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych.

Przy okazji przypominamy, iż stare legitymacje zachowują po 1. IV. ważność dla członków rodziny ubezpieczonego. Stanowią one również, dla samego pracownika, dowód o jego dawnym zatrudnieniu, którego wykazanie będzie konieczne przy staraniach o rentę. Nie należy ich zatem niszczyć. (wch)

Czytelnicy piszą — redakcja odpowiada

POŻYTECZNY ZWYCZAJ

Jakub Domina: Mam taką propozycję, którą PKP mogłyby wprowadzić w życie: przywrócić obowiązek wywoływania nazw stacji przez konduktorów. A swoją drogą dziwię się, dlaczego tego obowiązku (a może tylko prostego i miłego zwyczaju) od pewnego czasu zaniechano?

Red. DOKP w Poznaniu wyjaśnia, że nie zaniechano obowiązku wywoływania nazw stacji przez konduktorów. Na odwrót, ci konduktorzy, którzy tego nie czynią, są surowo karani. W konkretnym wypadku należy podać datę i godzinę odejścia pociągu, by nieobowiązkowego konduktora pouczono. (303)

BEZPŁATNY URLOP

S. B. — z Łazarza: Zwraćam się z uprzejmą prośbą o udzielenie informacji, w jakich przypadkach pracownik może otrzymać bezpłatny urlop lub wypowiedzieć umowę o pracę ze skutkiem natychmiastowym. Jestem pracownikiem umysłowym służby zdrowia.

Red. — Bezpłatny urlop otrzymać mogą posłowie, stale urzędujący członkowie rad narodowych, pracownicy, kształcący się korespondencyjnie (lub zaocznie), a nadto i inni zatrudnieni, za zgodą pracodawcy. Bezpłatny urlop jest równoznaczny z zawieszeniem wykonania umowy o pracę i jego okres nie jest w zasadzie wliczany do stażu zatrudnienia, warunkującego prawo do uzyskania i wymiaru następnego urlopu.

Pracownik może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia, jeżeli w da-

nym wypadku właściwy organ służby zdrowia stwierdzi szkodliwy wpływ wykonywanej funkcji na zdrowie zatrudnionego, a zakład nie może go przenieść bez zwłoki na inne stanowisko. (648)

O KTÓREJ?

L. Szczepańska — Poznań: W związku z wprowadzeniem przez „Głos” w naszym życiu społecznym wielu udogodnień i „racjonalizacji”, zwracam się z propozycją umieszczenia przy podawanych przez redakcję repertuarach teatralnych godzin kończenia spektakli. Będzie to z pewnością dla powracających z teatrów, na których oczekują krewni, lub znajomi.

Red.: Dziękujemy za propozycję, którą już uwzględniamy. Przypuszczamy, że innowację tę powitają ze szczególnym zadowoleniem dojeżdżający z różnych miejscowości, którzy obecnie będą mogli zorientować się, na jakie mogą liczyć, po zakończeniu przedstawienia, pociągi powrotne. (810)

MARATONY FILMOWE

Karol Węclaw, Poznań: Zapytuję, dlaczego przy tej małej ilości rozrywek, nie organizuje się w Poznaniu w soboty „Maratonów filmowych”, które np. w Szczecinie mają już bogatą tradycję? Gra się tam od godziny 23 — 6 trzy filmy, oddzielone półgodzinnymi przerwami i to takie, które normalnie wchodziły na ekran po 2, lub 3 tygodniach. Publikacja „walia” na te imprezy drzwi i okna. Podczas przerwy można tam było nabyć kawę i bułki z kielbasą i w ogóle impreza ta jest bardzo dobrze urządzona! Może by zorganizować coś takiego w Poznaniu?

Red.: Nasz Czytelnik jest zapewne młodym, a co zatem idzie, bardzo wytrzymałym i niezwykle zapalonym miłośnikiem X Muzy. Ale na pewno jest w Poznaniu wielu Jemu podobnych. Ze swej strony proponujemy: jeśli już nie „Maratony” to może dodatkowe seanse o godz. 22? (704)

INFORMUJEMY

Zebranie plenarne Związku Bojowników o Wolność i Demokrację przy ul. Palacza 132.

Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich w Pałacu Działalności urządził 25 bm. o godz. 18, w ramach „Płatku TRZZ”, odczyt prof. dr Janusza Pajewskiego pt. „Rozwój imperializmu niemieckiego w XX wieku”.

Kola Polskiego Związku Wędkarskiego w Rogoźnie oraz Poznań-Sonacz zorganizowały społeczną akcję „Jeniony tarla szczupaka”. Okręg Poznański P. Z. W. popierał społeczny czyn wymienionych kół apelując do wszystkich Zarządów kół P. Z. W. Okręgu Poznańskiego o zorganizowanie podobnej akcji, która przyczyni się do wzrostu pogłowia tej ryby w wodach naszego województwa.

W kawiarni klubu „Cegielski” red. Lucjan Wolanowski opowie 25 bm. o godz. 18 swoje wrażenia z podróży do Japonii. Prelegent będzie mówił m. in. o locie nad Biegunem Północnym, o dzisiejszej Japonii, obyczajach japońskich, życiu i gospodarce kraju.

Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet — Ośrodek Gospodarstwa Domowego, organizuje od 28 bm. kursy dwu- i jednomiesięczne racjonalnego żywienia z użyciem nowo czesnego sprzętu. Zapisy przyjmują Ośrodki Gospodarstwa Domowego, ul. Wyspiańskiego 20, w godz. 8—15, tel. 647-75. Od 30 bm. co środę o godz. 8—15 odbywać się będzie w Ośrodku pokaz stały sprzętu zmechanizowanego.

Przed eliminacjami Olimpiady Motoryzacyjnej

Na I Olimpiadę Motoryzacyjną wpłynęło w województwie poznańskim 1581 karnetów. Ilość ta jest najwyższą w Polsce. Na drugim miejscu znalazły się województwa katowickie i warszawskie. — Komisja sędziowska, po zweryfikowaniu nadesłanych odpowiedzi, zakwalifikowała do eliminacji wojewódzkiej 762 kandydatów. Z uwagi na dużą ilość uczestników eliminacji wojewódzkiej, odbędą się wstępne eliminacje wojewódzkie w 3 ośrodkach i to równocześnie w dniu 27 bm. w Poznaniu w Sali Amatorskiej MPK o godz. 10.30, w Ostrowie Wlkp. w Sali Domu Kultury Kolejarskiej o godz. 10.30 oraz w Pile w sali Klubu Oficerskiej Szkoły Samochodowej o godz. 11. (na)

Woda wyżej!



Nie, nie jest to tak groźne! Na razie nie ma obawy żeby nasza pocztowa Warta robiła nam kawały. Co prawda, po ostatnich roztopach i cieplejszych promieniach słonecznych stan wody na Warcie lekko wzrósł, ale jak to widzimy na zdjęciu woda utrzymuje się w korycie.

Fot. — K. Przychodzki

„OLAF CHCE KOTA...”

Reportaż z „Baltony”

— „OLAF CHCE KOTA, HANS POSZUKUJE PSA MYŚLIWSKIEGO, A MAŁŻENSTWO ANGIELSKIE PRAGNIE ZAADOPTOWAĆ POLSKIE DZIECKO...” — z różnymi życzeniami zamorskich i rodzimych klientów spotkał się już w swej karierze najstarszy pracownik szczecińskiej „Baltony” Reginald Haliński.

Z starych pracowników „Baltony”, tych którzy pamiętają jeszcze jej początki, oprócz wymienionego już R. Halińskiego, pracują do chwili obecnej: Szczepan Białas, Ignacy Zieliński, Jan Kapcia oraz Jan Pikuła. Wśród pozostałych pracowników wielu pracuje już powyżej 6—8 lat. Tylko nieliczni przybyli do „Baltony” nie tak dawno, przed rokiem czy dwoma laty. Ogółem oddział zatrudnia ponad sto osób.

TRANSAKCJE
ZA DEWIZY I ZŁOTÓWKI

„Baltona” jest przedsiębiorstwem, zajmującym się zaprowiantowaniem statków oraz realizacją prywatnych zamówień marynarzy. W roku ubiegłym oddział szczeciński „Baltony” zaopatrył około 4,5 tysiąca statków bander obcych oraz ponad tysiąc statków polskich. Z tytułu dokonanych transakcji wpłynęło do kas przedsiębiorstwa przeszło 60 milionów złotych, wliczając w to już i wpływy dewizowe, przeliczone na złotówki. Ogółem plan dewizowy wykonało przedsiębiorstwo w 103,6 proc., a plan złotówkowy w 103,4 proc. centach.

Około połowy obrotów dokonuje przedsiębiorstwo dzięki dostawom zasadniczym, to znaczy zaopatrzeniu statków w żywność, papierosy, opał itp. Resztę stanowią zakupy, dokonywane prywatnie przez marynarzy.

Przedstawiciele „Baltony” zjawiają się na statkach zaraz po ich przybyciu do nabrzeży, łącząc ze służbą ochrony pogranicza, celnikami i maklerami Morskiej Agencji. Krótka rozmowa z kapitanem oraz ochmistrzem statku i... cały aparat przedsiębiorstwa zostaje wprawiony w ruch. Oto przed chwilą statek bandery egipskiej zamówił żywe barany i kury. Żywe, bo w myśl religii mahometańskiej zabijać je może tylko specjalnie do tego przygotowany rzeźnik.

Zresztą z zamówieniami żywego inwentarza zdarzają się i humorystyczne wypadki. Kilka lat temu, w 1954 czy 1955 roku, załoga polskiego statku s/s „Kotobrzeg” zamówiła żywego barana, chcąc mieć świeże mięso w czasie podróży. Przedsiębiorstwo zamówienie wykonało, baran został dostarczony na pokład i udał się w rejs na Morze Śródziemne. Jakież jednak było zdziwienie w „Baltonie”, gdy po upływie kilku tygodni statek powrócił do Szczecina i przywiózł ze sobą z powrotem żywego barana. Okazało się, iż w całej kilkudziesięciopokłowej załodze nie znalazł się nikt, kto by podał się zabić barana i tak zamiast powędrować na półnisk, stał się pocztowym baranem na przeciąg jednego rejsu maskotką załogi.

Gdzieś w 1955 roku kapitan jednego ze statków zachodniemieckich zamówił dla siebie psa myśliwskiego. Cóż było robić? Za-

opatrzniowcy „Baltony” pojechali do jednego z nadleśnictw i kupili wyżła. Gorzej było ze zrealizowaniem życzenia kapitana statku bandery angielskiej. Otóż kapitan ten, podróżujący w towarzystwie żony, zapragnął zaadoptować polskie dziecko. Konieczne polskie, bo w czasie wojny zetknął się z Polakami i nabrał o nich wysokiego mniemania. Ta sprawa oczywiście nie należała już do kompetencji zaopatrzeniowców „Baltony”, ku wielkiemu zmartwieniu kapitana.

KRYSZTAŁY, RADIA,
BILETY SPORTOWE...

Na codzień klienci „Baltony” poszukują jednak kryształów, porcelany, galanterii skórzanej, zabawek pluszowych i drewnianych oraz ludowych pamiątek, laleczek i strojów.

Dużym popytem cieszą się też polskie radia. „Sonatiny”, „Promyki” i „Preludia” wędrują do kabin marynarzy angielskich, niemieckich i skandynawskich.

W celu ułatwienia marynarzom nabycia poszukiwanych przez nich towarów oraz poszerzenia asortymentu, wprowadziła „Baltona” w połowie ub. roku sprzedaż towarów dla marynarzy w 17 placówkach handlu miejskiego. Zagranicz-

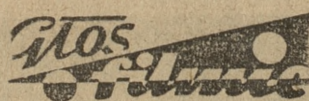
ny marynarz wybiera w jednym z ustalonych sklepów towar, który następnie dostarczany jest prosto na statek. Inną formą obsługi zagranicznych marynarzy to dostarczanie im biletów na imprezy sportowe i kulturalne oraz organizowanie wycieczek krajoznawczych, jak np. w roku ub. na Targi Poznańskie. Dla lepszego zareklamowania swoich usług wydała ostatnio „Baltona” informator w trzech językach.

UMOWA Z ARMATOREM
MOLINELLI I INNYMI

Jeśli idzie o zaopatrzenie statków, to „Baltona” dąży do zawierania umów z poszczególnymi armatorami. Umowy takie przewidują pewne uprzywilejowanie klientów w postaci udzielania im rabatu przy dostawie towarów, a „Baltonie” zapewniają stałych odbiorców. W tej chwili szczecińska „Baltona” ma takie umowy zawarte m. in. z przedstawicielem armatorów włoskich panem Molinelli, z siedmiu armatorami niemieckimi, z dwoma armatorami norweskimi i, oczywiście, z armatorem polskimi.

A dalsze plany „Baltony”? Cel jasny: idzie o to, by każdy statek, zawijający do Szczecina, zaopatrywał się w „Baltonie”. Jest to również uzależnione od dostawców „Baltony”, a przede wszystkim od poszczególnych ogrodników, którzy nie zawsze jednak dysponują dostateczną ilością świeżych owoców i warzyw.

Aleksander Ejsmont



Oto kilka najciekawszych tytułów nowo zakupionych filmów zagranicznych:

„Ballada o żołnierzu” — reżyserii G. Czuchraja, który zadebiutował bardzo ciekawie filmem „Czterdzieści pierwszy”. Nowy film tego młodego twórcy wywołał wielkie wrażenie i zdobył wysoką ocenę. Treścią „Ballady” jest miłość dwójga młodych ludzi, którzy spotykają się przypadkowo w czasie wojny.

„Klucz” — to tytuł filmu znanego reżysera angielskiego K. Reeda. Rolę główną („kobiety fatalnej”) gra Zoë Loren, która ponoć w tym filmie prezentuje także talent dramatyczny. Akcja toczy się w latach II wojny światowej w Anglii i na Atlantyku. Barwny cinema-scope.

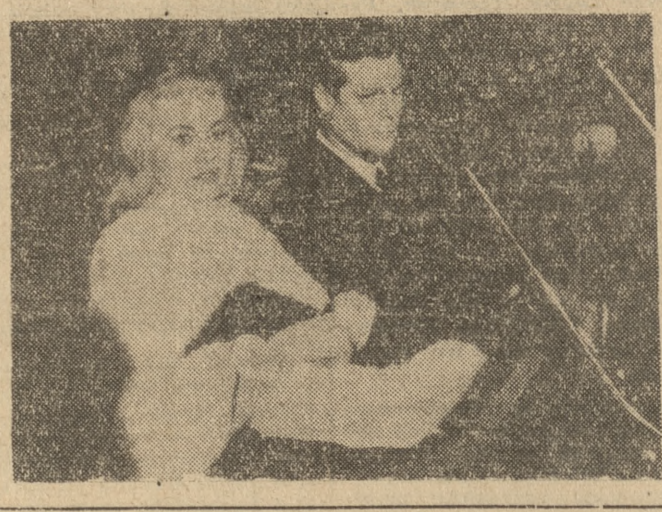
„Pół żartem, pół serio” — dzieło reżysera amerykańskiego B. Wildera z M. Monroe w roli głównej, obok której występują T. Curtis i J. Lemmer. Jest to komedia, oparta o perypetie wędrownych muzyków.

„Czarne błyskawice” — zostały zakupione pod oryginalnym tytułem „Harlem Globetrotters”. Kibice sportu wiedzą już o co chodzi — o słynną zawodową drużynę czarnych koszykarzy-wirtuozów. Obok dwumetrowych olbrzymów w filmie gra znana już naszej publiczności, uroczą D. Dantridge. Reżyseria — P. Browne. (bi)

„LA DOLCE VITA”

„La dolce vita” (Śładka życie) — to głosny film Felliniego, ostra satyra na społeczeństwo. Na zdjęciu: Anita Ekberg i Marcello Mastroianni — odtwórcy głównych ról.

Fot. — CAF



Organizacja... mody

Co będziemy nosić za pół roku?

Mimo, że Targi odbywają się u progu wiosny, producenci wystawiają stosunkowo dużo konfekcji typu ciężkiego a nawet futer. Mniej obeznani z takimi cyklami zaopatrzeniowcy, niekiedy się dziwią: ciepła odzież na lato? Zapominają przy tym widocznie, iż na Jesiennych Targach w ubr. oglądali masę konfekcji typowo letniej. Detal nie zamawia przecież dziś na jutro. Wiele transakcji zawartych dziś — realizowanych będzie w III i IV kwartale.

Żaden handlowiec ani producent nie może przewidzieć, jakie kolejne szaleństwo ogarnie za pół roku pleć piękną. Nie było do niedawna u nas żadnej instytucji, która by mogła coś w tej dziedzinie handlowcom doradzić tzn.: modę przewidywać i ją w pewnym sensie kształtować. Moda często wywracała plany fabryk odzieżowych, zmieniała strukturę popytu, mroziła w magazynach masę dobrego lecz niemodnego już towaru.

W tym roku, śladem zagranicy, przemysł lekki naukowo studiuje wszelkie prądy w modzie zagranicznej i rodzimej i na tej podstawie z dużą dozą prawdopodobieństwa przewiduje, co będzie modne za pół roku. Za pośrednictwem „Gazety Handlowej” poinformował o swych przypuszczeniach handlowców.

Jak więc będziemy się ubierać jesienią?

Sylwetka kobieca: typ — „zamacz na kieszeń męża”. Talia: w naturalnym miejscu z tendencją do obniżenia przez podkreślenie jej lekko wiązany paskami. Długość: na szerokość bioder i poniżej kolan; zakłady od kostiumów znacznie dłuższe. Linia ramion i rękawów tworzy luk. Rękawy — proste, poszerzone przykrywają nadgarstek. Kołnierze: duże, miękkie lub sportowe. Kieszenie: cięte pio-

nowo. Góra sukien: miękka, często zbliżowana.

Suknie wizytowe: wszelkie warianty tuniki.

Wycięcia, nieduże w kształcie łódki lub zachodzące wysoko pod szyję, za to z głębszym wycięciem na plecach.

Płaszcz: proste oraz okrycia dwukondygnacyjne czyli także tuniki. Długość: 3/10, żeby było widać 8—10 cm sukni.

Modne tkaniny: długowłose mohair; lekkie puszyste welny; welny bouclé; tweedy, lodeny, duże szkodliwie kraty. Na wieczór: tafty; crepe-satin; rypsy i brokaty.

Kolory: wszystkie odcienie brązu, beżu, zielonego, oraz „dielepru”.

Sylwetka męska: pod wpływem mody angielskiej, nieco konserwatywnej lecz dystyngowanej spokojną elegancją. Młodzieńcza fantazja w tej dziedzinie przeżywa się razem z kamizelkami. Cechy garniturów: marynarki nieco dłuższe; ramiona naturalne; klapy umiarkowanie wąskie i raczej dłuższe; talia miękko zaznaczona. Spodnie w dolnej partii nieco poszerzone.

Ubrania typu klasycznego: jednorzędowe; zapinane na 2 lub 3 guziki. Tkaniny — w zanikającej praktyce lub krótkie „Prince de Galles”.

Ubrania sportowe: z welwetów, pepity, kolorowych szewiotów lub tweedu, zapinane na 3 guziki. Kieszenie — cięte.

Płaszcz: krótki prosty; do kolan; dwurzędowy lub z krytym zapięciem. Kołnierze: może być kryty aksamitem. Nadal modne „dyplomaty”.

Młodzież męska: pozostanie nadal pod wpływem mody „italiano”. A więc kolorowe wdzianka, różne bluzy i kurty z miękkich włóchatych materiałów i welwetów. Do nich spodnie z flaneli lub welwetu. Płaszcz: krótszy niż dla dorosłych, ściągane paskiem. (pch)

Zachód odkrywa Syberię

Miasto — ogród

Przez dwa lata przemierzała tajgę wzdłuż i wszerz specjalna komisja rządowa, osiem okolic poddano wszechstronnemu — geologicznemu, klimatycznemu itp. — badaniom, zanim wybór padł na Nowosybirsk. W pobliżu miasta, wśród gęstego lasu, przystąpiono na obszarze osiemnastu kilometrów kwadratowych do budowy największego obok Moskwy i najnowocześniejszego naukowego centrum Związku Radzieckiego. Otwarty tam ostatnio z kolei czterdziesty uniwersytet radziecki; dwadzieścia jeden instytutów naukowych stanowić będzie potężną bazę dla wszechstronnych badań naukowych i dla kształcenia kadr, tak potrzebnych szybko rozwijającej się gospodarce Syberii. Pracować i mieszkać tu będzie dwadzieścia tysięcy naukowców i studentów.

Uwagę francuskiego dziennikarza przykuwa zwłaszcza to, co kształtuje się odmiennie niż na zachodzie. Stosunkowo niska, luźna zabudowa, obiekty naukowe rozrzucone co 500 metrów, z budynku do budynku przechodzi się gęstym lasem. Jednorodzinne domy profesorów łączą w sobie zalety komfortowej willi z sielskimi urokami letniskowej „daczki”. To naukowe miasto-ogród będzie miało, pomimo bliskości 900-tysięcznego Nowosybirska, swój własny teatr dramatyczny, cztery

— Chce pan nam zajrzeć za kulisy, proszę bardzo... — oznajmił żartobliwie, doskonałą francuszczyzną, profesor Lawrentiew, dyrektor instytutu hydrodynamiki.

Tak rozpoczyna swój reportaż z nowopowstającego na Syberii miasta nauki — specjalnej dzielnicy w Nowosybirsku — współpracownik umiarkowanej prasy mieszczkańskiej, Pierre Rondierre.

kina, baseny kąpielowe, korty tenisowe i nawet... łowiska ryb.

Istnienie instytutów — i naukowych kadr — w samym sercu Syberii, przyspieszy wydobycie miejscowych naturalnych bogactw — żelaza i węgla, boksytów, platyny, złota i diamentów, nafty, gazu ziemnego. Gością z zachodu zdumiał fakt, że budujące się centrum nauki jest już dziś bardzo poważnym ośrodkiem badawczym: „Profesor Lawrentiew i jego koledzy badają w swoich laboratoriach możliwości eksploatacji, tworząc w ten sposób podstawy rozwoju potężnego przemysłu, który ma wygrać we współzawodnictwie z Amerykanami” — konstatuje Rondierre.

Oszałamiające plany

Problemy najbliższej przyszłości, nad którymi pracują nowosybirscy uczeni, wydają się autorowi reportażu wprost oszałamiające, podejmują się bowiem próby ujarznienia płynących przez pół

roku pod lodem rzek syberyjskich, bliskie już pomyślnego rezultatu dzięki nowemu budulcowi odporne-emu na niską temperaturę i ciśnienie lodu. Dziesięć instytutów opracowuje wspólnie plan przeobrażenia pustyni pomiędzy Morzem Kaspijskim i Aralskim w żyzne pola. Przygotowuje się projekt zapory — 80 m wysokości, 50 km (!) długiej — przegradzającej Ob — ma ona zawrócić bieg rzeki na południe.

Rondierre zapoznał się również z osiągnięciami biochemików, agronomów i botaników w dziedzinie upraw roślin odpornych na zimno. Jest to zresztą kontynuacja prowadzonych od dawna badań: „Mogłem się przekonać — pisze dziennikarz — jak już daleko naprzód wysunęła się Syberia. Wyhodowano jabłonie, znoszące największe mrozy... A tam, gdzie zawodzi eksperymenty, buduje się cieplarnie tak ogromne, jakich jeszcze nigdy nie widziałem... Tysiące krzewów pomido-

rów we wszystkich stadiach dojrzewania. Panuje tu wieczne lato... 600 ton pomidorów rocznie już dostarcza ten kombinat, w którym na każdym skrzyżowaniu ścieżek stoi ul...”

Nie tylko tam

Reportaż opowiada dalej o odpornej na mrozy odmianie kukurydzy, którą uprawia się na 1/5 areali wszystkich użytków w rejonie Nowosybirska, o pierwszych cieplarnianych morelach i pomyślnie zapowiadających się próbach uprawy winorośli. Nad wszystkim góruje jednak podziw autora dla energii i wysokich umiejętności ludzi nauki. „Są oni — jak wszyscy ludzie, z którymi się zetknąłem na Syberii — pełni niezachwianego optymizmu”.

Pierre Rondierre wrócił ze swej odkrywczej podróży oczarowany Syberią i jej ludźmi, jest to bowiem kraj, „gdzie się współzawodniczy w budowie potężniejszych zapór wodnych, w hodowli większych pomidorów i piękniejszych orchidei, gdzie naukowcy pragną gościć u siebie zachodnich kolegów, ponieważ nie mają przed nimi nie do ukrycia. I ponieważ pragną stopić lody nie tylko Syberii...”

JKW

Pracownicy poszukiwani

1. Radeę prawnego na pełen etat; 2. zaopatrzeniowicę, siła żeńska; 3. pracownik inwestycyjny (piszący biegle na maszynie); 4. kancelistkę maszynistkę, piszącą biegle na maszynie; ad 3-4 tylko siły żeńskie; 5. księgowy wzgl. księgową do Zakładu Budowlanego; 6. inspektora Nadzoru Inwestorskiego z wyższym wykształceniem i uprawnieniami budowlanymi poszukuje Inspektorat P. G. R. Nowy Tomyśl z siedzibą w Julinie, poczta Grodzisk Wlkp., telefon: Grodzisk nr 163, powiat Nowy Tomyśl Wlkp. Oferty wraz z odpisami świadectw należy przesyłać pod wyżej podanym adresem.

K1607

Mistrza produkcji w zakresie przetwórstwa owocowo-warzywnego zatrudnia natychmiast Gorzowskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Gorzowie Wlkp., ul. Marchlewskiego 45/46 w podległym Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Drezdenu. Wymagane wykształcenie średnie i 7 lat praktyki w tej branży. Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek taryfikatora. Mieszkania nie zapewnia się.

5861p

Magazyniera — z praktyką w gospodarstwach rolnych przyjmie zaraz gospodarstwo Stądniny Koni Posadowo. Podania z życiorysem należy kierować pod adresem: Stądnina Koni Posadowo, poczta Lwówek, pow. Nowy Tomyśl.

46126g

Głównego księgowego z praktyką w spółdzielczości poszukuje zaraz Spółdzielnia Pracy. Oferty z życiorysem składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46179g.

Kasjer — kasjerka na pół etatu (rencistka) od 1. IV. 1960 r. potrzebny. Oferty składać: Polski Związek Wędkarski, Zarząd Okręgu, Poznań, Garbary 88.

46215g

Oborowego na dużą oborę wydajową z własną obsługą (wzgl. minimum 3 prac.) przyjmie zaraz P. G. R. Karłowice, stacja kol. Kobylnica, powiat Poznań, Światło, sklep, szkoła w miejscowości.

46250g

2 portierów przyjmujemy. Warunki do omówienia w Dziale Kadr, Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego w Poznaniu, ul. Mylna 38/40, K1775

Kierownika tuczarni przyzakładowej przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Gastronomiczne Wschód. Zgłoszenia: Poznań, ul. 23 Lutego 47/49 — Sekcja Kadr.

K178

Inżyniera względnie technika samochodowego z praktyką oraz pracownika do działu transportowego z średnim wykształceniem poszukujemy. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw kierować do Biura Ogłoszeń, w Poznaniu, ulica Świerczewskiego 3 dla K1774.

Praca

Pomoc domowa potrzebna. Świerczewskiego 1 m. 8.

Samodzielna na stałe lub dochodząca potrzebna. Poznań, Dożynkowa 5 m. 3, od godz. 13-15.30.

Nauka

Rencista ucześci, nastawiony na pracę w terenie w charakterze inkasenta z zabezpieczeniem potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46156g.

Kursy radiotelewizyjne dla potrzeb własnych oraz kursy zawodowe elektryczności radiotelewizyjnej przygotowujące do egzaminów eksternistycznych organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu. Informacji udzieli i zapisy przyjmie sekretariat TKWP Poznań, Lampego 7, tel. 14-45, od 9-19, sobota od 9-16.

45963g

Potrzebna natychmiast pomoc do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego na stałe. Zgłoszenia: Wyspiańskiego 15, sklep spożywczy u kierownika.

46173g

Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Przemysłowymi „GALLUX“ w Poznaniu

ZAWIADAMIA P. T. KLIENTÓW

ze wszystkie sklepy w Poznaniu ZOSTAŁY ZAMKNIĘTE

od 25 marca 1960 roku do 31. marca 1960 roku z powodu reorganizacji przedsiębiorstwa.

K1829

Kupno

Samochód „Volga“ fabrycznie nowy kupię. Guśniowski, Międzyrzecz, Sikorskiego 50, tel. 211.

45840g

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowoczesne poleca: Szczepan-ska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu.

45027g

Telewizor „Dürrer“, jak nowy, sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 28a, m. 10.

45526g

Fortepian skrzydło metalowa płyta sprzedam. 10.000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46025g.

Cegły z rozbiórki, kamień fundamentowy sprzedaje Biuro Sprzedaży Materiałów Budowlanych „Budulec“, Szczecin, ulica Słowackiego 7 m. 4, telefon 374-34.

5941p

Sprzedam maszynę do dzielenia Dubied 8/80 oraz różne igły dzieliarskie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46091g.

Sprzedam kurczaka leghorn 6-tygodniowego, bardzo duże, Telefon 84-573.

46107g

Sprzedam pianino. Poznań, Za Groblą 2 m. 25.

46299g

Sprzedam motocykl WFM. Szkoła 13 m. 8, od godz. 15.

46396g

Kajak z motorkiem Sachs 8,5 km, spacerówkę chromowaną tano sprzedam. Poznań-Debiec, Limbowa 17 m. 28.

46114g

Sprzedam motocykl „IZ“ 350, przejechanych 7.500 km. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46116g.

Szafa chłodnicza 1200 l. w idealnym stanie z gwarancją sprzedam. Informacje tel. 651-70.

46121g

Sprzedam wiertarkę słupkową, tokarkę produkcyjną (półtoronową) ciężką (niekompletna). Edmund Kukuła, Międzyrzecz. 46124g

Sprzedam pianino i meble kuchenne. Pl. Wolności 18 m. 3, między godz. 16-17.

46127g

Sprzedam spacerówkę czeską na łożyskach kulkowych, cena 1.200 zł. Poznań, Czerwonej Armii 77 m. 4a.

46131g

Komunikat

Wydział Komunikacji — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — podaje do wiadomości: w związku z przebudową nawierzchni jezdni ul. Kazimierza Wielkiego zamyka się z dniem ogłoszenia dla ruchu kołowego w w. ulicę na odcinku od ul. Garbary do ulicy Mostowej. Objazd skierowuje się ul. Mostowa—Bohaterów oraz przez Most Marchlewskiego. K1802

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do szycia, nową, szafkową, sprzedam. Kolejowa 48 m. 5, godz. 11-19.

46130g

Sprzedam motocykl DKW 350, stan dobry, nowa przyczepka. Zgłoszenia: MHD „Upominki“, Kraszewskiego 4.

46133g

Sprzedam maszynę do szycia. Zwierzyniecka 41 m. 4.

46135g

Sprzedam motocykl „Jawa“ 175 cm, przejechanych 3.000 km, Bartłomiejczyk, Krzyżanowo, powiat Srem, stacja kol. Grabia nowo.

46136g

Pianino „Sellen“ sprzedam. Owsiana 32a m. 10, Winogrody.

46148g

Sprzedaje zarodowe jajka karmazyny. Poznań, Wawrzynów 49.

46149g

Samochód Wartburg, stan idealny, po śmierci właściciela sprzedam. Telefon 633-44.

46150g

Fortepian (skrzydło) w b. dobrym stanie, tano sprzedam. Tel. 656-01.

46153g

Tanio sprzedam wózek koszykowy, głęboki, 10-letnie dziecko w dobrym stanie. Poznań, Jakubowski 36 m. 13.

46163g

Lokale

Zlecenia zamiany mieszkań przyjmujemy Biuro Handlowe, Kraszewskiego 9 (godz. 13-17).

45683g

Zamienie pokój komfortowy 33 m², niekierujący przy Słowackiego na samodzielne mieszkanie. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46123g.

Sklep dobrze zaprowadzony z urządzeniem w środku. Oferty: „Bir“, Poznań, Lampego 9, pod „sklep“.

46140g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, komfort — Konin na mieszkanie w Poznaniu. Poznań, tel. 83-229.

46115g

Nowe spółdzielcze 3 pokoje, kuchnia, łazienka oraz 2 pokoje, kuchnia, łazienka zamienie na podobne w starym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46145g.

Pokój używalności kuchnia, ogródkiem — Szczecin zamienie na pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46143g.

Zamienie 2-pokojowe komfortowe mieszkanie w Bielsku na równorzędne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46146g.

Mieszkanie dwupokojowe, łazienka (Łazarz), samodzielne zamienie na większe, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46151g.

Mieszkanie trypokojowe, samodzielne, komfort, 10-letnie zamienie na dwupokojowe i jedno-pokojowe mogą być wzniesione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46158g.

1/4 pokoju, kuchnia, samodzielne, centrum, zamienie na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46172g.

Zamienie pokój w Jarocinie na pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46174g.

Wielki wybór nieruchomości poleca Biuro Handlowe, Kraszewskiego 9.

46070g

Sprzedam 8 ha ziemi, 5 km od Wrszawy, Stanisława Ostach, Wrszawa, Czerwonej Armii 32.

5936p

Parcelkę od 300 m² w w. dołowa zabudowa z domkiem, barak, altana w Poznaniu, przy komunikacji miejskiej kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46132g.

Sprzedam na Junikowie przy przystanku tramwajowym 5.000 m² ziemi lub wydzielarstwo. Solarek, Podaszewo, poczta, Pobleńska — Poznań. 46139g

Parcelkę od 300 m² w w. dołowa zabudowa z domkiem, barak, altana w Poznaniu, przy komunikacji miejskiej kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46132g.

Sprzedam na Junikowie przy przystanku tramwajowym 5.000 m² ziemi lub wydzielarstwo. Solarek, Podaszewo, poczta, Pobleńska — Poznań. 46139g

Wielki wybór nieruchomości poleca Biuro Handlowe, Kraszewskiego 9.

46070g

Sprzedam 8 ha ziemi, 5 km od Wrszawy, Stanisława Ostach, Wrszawa, Czerwonej Armii 32.

Parcelkę od 300 m² w w. dołowa zabudowa z domkiem, barak, altana w Poznaniu, przy komunikacji miejskiej kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46132g.

Sprzedam na Junikowie przy przystanku tramwajowym 5.000 m² ziemi lub wydzielarstwo. Solarek, Podaszewo, poczta, Pobleńska — Poznań. 46139g

Wielki wybór nieruchomości poleca Biuro Handlowe, Kraszewskiego 9.

Sprzedam 8 ha ziemi, 5 km od Wrszawy, Stanisława Ostach, Wrszawa, Czerwonej Armii 32.

Parcelkę od 300 m² w w. dołowa zabudowa z domkiem, barak, altana w Poznaniu, przy komunikacji miejskiej kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46132g.

Sprzedam na Junikowie przy przystanku tramwajowym 5.000 m² ziemi lub wydzielarstwo. Solarek, Podaszewo, poczta, Pobleńska — Poznań. 46139g

Wielki wybór nieruchomości poleca Biuro Handlowe, Kraszewskiego 9.

Sprzedam 8 ha ziemi, 5 km od Wrszawy, Stanisława Ostach, Wrszawa, Czerwonej Armii 32.

Parcelkę od 300 m² w w. dołowa zabudowa z domkiem, barak, altana w Poznaniu, przy komunikacji miejskiej kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46132g.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PIEKARNICZEGO
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
W POZNANIU, ULICA GRUNWALDZKA Nr 55

ogłaszają

I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

1. 1 samochód ciężarowy marki CHEVROLET CANADA C-15, o ład. 0,75 t. — furgon, cena wywoławcza 30.000 zł;
2. 1 samochód ciężarowy marki FORD USA, 2 t., cena wywoławcza 30.000 zł.

Do w. w. przetargu przystąpić mogą osoby wymienione w § 9, ust. 2 zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. (Monitor Polski nr 56 z 1957 r., poz. 353).

Ponadto ogłaszamy przetarg na jeden samochód ciężarowy marki DODGE, o ładowności 3 t., cena wywoławcza 8.750 zł.

Poza tym PZPP ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. 12 szt. furgonów konnych typu piekarniczego w dobrym stanie, w cenie wywoławczej po 5.000 zł każdy;
2. 8 koni o bardzo dobrej kondycji, w cenie wywoł. 5.000 zł;
3. 2 platformy konne 2,5 t. — cena wywoławcza 5.000 zł.

Przetargi odbędą się w dniu 12. IV. 1960 r., o godz. 10, przy ul. Różanej 19/20. Przystępujący do przetargów obowiązani są złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w Dz. Transportu. Pojazdy oglądać można codziennie przy ulicy Różanej 19/20, telefon 523-02.

K1826

Sprzedam parcelę plan zabudowy zatwierdzony Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46147g.

Willę jednorodziną (Jezycze) wraz z czynnym przedsiębiorstwem dochodowym (600 tys. zł obrotu rocznie) sprzedam lub zamienie na willę dwurodzinną z wolnym 4-pokojowym mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46138g.

Sprzedam dom 5-izbowy ze sklepem, warsztatem, 2 pokojami w Mosinie. Zgłoszenia: Mosina, Rynek 2.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Sprzedam gospodarstwo 5 ha, ziemia buraczana, blisko autobusu. Wojciechowski, Kamionka, poczta Budziszew, konińskie.

Poznańskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu, ul. Ratajczaka 44 — ogłasza przetarg na:

1. zainstalowanie transformatora oraz kompletnej aparatury wysokiego i niskiego napięcia w budynku trafostacji Cegielni Dymaczewo, pow. Poznań oraz podłączenie trafostacji do linii W. N. i N. N. Termin wykonania — II kwartał 1960 r.;
2. zainstalowanie transformatora oraz kompletnej aparatury wysokiego i niskiego napięcia w budynku trafostacji Cegielni Oborniki Wlkp. oraz doprowadzenie linii W. N. ca 200 mb. i podłączenie trafostacji do linii W. N. i N. N. Termin wykonania — III i IV kwartał 1960 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, posiadające uprawnienia do prowadzenia wymienionych prac. Przedsiębiorstwo posiada transformatory oraz tablice rozdzielcze N. N., pozostałe materiały winien dostarczyć wykonawca. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta. Dokumentacja oraz kosztorysy wykonawcze znajdują się w Dziale Techniki i są do wglądu w dni powszednie od godz. 9-12. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 kwietnia 1960 r. o godzinie 9 w Poznańskich Zakładach Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu, ul. Ratajczaka 44.

K1756

Mleczarnia Spółdzielcza w Kostrzynie Wlkp. ogłasza przetarg na prace malarsko-konserwacyjne w zakładzie głównym w Kostrzynie oraz w trzech zlewniach. Bliższych informacji udzieli Zarząd w w. Spółdzielni. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 kwietnia 1960 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni w Kostrzynie, ul. Poznańska 34. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

K1793

OGŁOSZENIE SENTENCJI WYROKU

Na zasadzie art. 9 ustawy z dnia 22 maja 1958 roku o zastrzeżeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo (Dz. U. nr 24, poz. 152), Sąd Powiatowy w Poznaniu dla powiatu poznańskiego podaje do publicznej wiadomości, że:

1. Henryk Woroch, urodzony dnia 26 VII. 1941 roku w Mosinie, powiatu poznańskiego i tamże zamieszkały, przy ulicy Pożegowskiej 22 m. 1, syn Walentego i Stanisławy z domu Kosińskiej, pracownik fizyczny;
2. Władysław Forspanski, urodzony dnia 5. X. 1940 r., w Dymaczewie Starym, powiatu poznańskiego i tamże zamieszkały pod nr 22, syn Jana i Władysława z domu Mejza, pracownik fizyczny;

oskarżeni o to, iż w dniu 25 października 1959 r. w Mosinie, powiatu poznańskiego działając wspólnie pod wpływem alkoholu zaczęli na ulicy Leszczyńskiej bez powodu idącego z rowerem ob. Wincentego Gielewskiego, rolnika z Krosna, powiatu poznańskiego, którego następnie pobili powodując u poszkodowanego obrażenia ciała tj. ranę tłuczoną czoła, twarzy i wargi dolnej

— zostali prawomocnym wyrokiem tutejszego Sądu z dnia 23 grudnia 1959 roku — Kp. 792/59 uznani winnymi występkowi z art. 237 § 1 kodeksu karnego popełnionego w sposób wyżej już podany i skazani, każdy z nich — na karę bezwzględnej kary pozbawienia wolności na 6 (sześć) miesięcy oraz zasądzeni na ponoszenie kosztów postępowania karnego i opłaty sądowej w kwocie po 150 zł.

(Edmund Jaruga)
Prezes Sądu Powiatowego

6056p

6056p

6056p

6056p

ANKIETA JUBILEUSZOWA NA 15-LECIE WYZWOLENIA POZNANIA I 15-LECIE „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO“

5 pytań „Głosu“ - 5 odpowiedzi

Eugeniusza Paukszty

powieściopisarza

Coraz więcej więzów

— Kiedy i w jakich okolicznościach zetknął się Pan z literaturą?

— To było już bardzo dawno, chyba wtedy, jak po opamiętaniu pierwszych tajemników sztuki pisaną zacząłem wypisywać tzw. wyrazy na płotach. Smutno to się zresztą skończyło bezpośrednim kontaktem z miotłą jakiegoś stróża nie mającego subtelnego wyczucia dla spraw natchnienia... Mówiąc zaś poważnie, zainteresowania pisarskie zbudziły się we mnie dość wcześnie, jeszcze za młodych lat gimnazjalnych, kiedy to pisywałem sążniste epistoły do szkolnych pisemek. I tak już od rzemyczka do koniczka: pisma „normalne“, radio, wreszcie pierwsza książka. Inna sprawa, że bardzo długi czas wahałem się w wyborze pomiędzy publicystyką a literaturą.

— Co uważa Pan za szczególnie interesujące osiągnięcie w dziedzinie literatury w ubiegłym roku?

— Szczególnie wysoko ocenilibym tomik Zbigniewa Biełkowskiego, który odezwał się po wielu latach poetyckiego milczenia. Myślę o „Trzech poematach“. To trudna ale piękna poetyka. W prozie jak zawsze imponuje mi Teodor Par-nicki; wydany niedawno pierwszy tom „Słowa i ciała“ zdumiewa niesłychanym ładunkiem intelektualnym, fenomenalną wprost znajomością złożonego podglebia odległych dzieł. Trudno też byłoby nie wymienić pracy prof. Kumanieckiego o Cyconie, gdzie wielka kultura słowa, znajomość rzeczy i plastyczna obrazowania dają pojęcie, czym może i powinien być esay, forma, uważana często za kierunek przyszłości literatury.

Wydaje mi się, że rok miniony przyniósł, niekoniecznie jeszcze w postaci gotowych tomików, zapowiedź silnej ofensywy pisarskiej młodego pokolenia, które po trochę manieryzmu naśladowaniciem niektórych modnych u nas, gdzie indziej zresztą dawno przebrzmiałych wzorców literackich, znajduje obecnie coraz pełniej własną formę wypowiedzi artystycznej.

— Czy Pan czytuje „Głos“ (i jakie inne gazety)? Prosiłbym także o szerszą wypowiedź: co się Panu w „Głosie“ nie podoba?

Przepraszam, ale pism codziennych, w tym oczywiście „Głos“, nie mam. O tygodnikach i innych periodykach, „Głos“ lubię, w każdym razie mam zwyczaj sięgać po niego w pierwszej kolejności. Wydaje mi się, że pismo od pewnego czasu redagowane jest znacznie żywiej, znacząco, wyjątkowo naprzeciw życzeniom czytelników. Co mi się nie podoba? Czasami numery pisma, biorąc ogólnie, są mdłe, ale to już tak przywyłem, że całe właściwie prasy polskiej. Tym przyjemniej, podkreślam, widzi się znane zresztą dużym powodzeniem, wysiłki ożywienia pisma. Wystąpiłbym z sugestią potrzeby czegoś, co nazwałbym większym uhumanizowaniem treści wym. Chodzi mi nie tylko o żywo prowadzoną akcję informacyjną i wyjaśniającą szereg złożonych problemów dzisiejszej kultury i sztuki, ale także o ukazanie humanistycznej treści niebawomego rozwoju myśli ludzkiej. W końcu przecież rakiety i Sputniki to nie tylko technika, ale i humanizm, skrzydła ludzkich pragnień i nieogarnionych możliwości.

Co jeszcze? „Głos“ ma wcale wytrawną zespół reporterów i publicystów. Sugerowałbym, co jest: przy takim zespole całkowicie, realnie, większą byskotliwość i żywość formy. Czas nudnych „pil“ i napuszonych obcojęzycznymi zwrotami artykułów dawno się skończył...

— Gdzie chciałby Pan mieszkać poza Poznaniem, lub gdzie nie chciałby Pan mieszkać i dlaczego? Czy zamierza Pan przenieść się do innego miasta?

— Pochodzę z Wilna. Poznań stał się teraz drugim moim miastem. Wszak to już, było nie było, prawie piętnaście lat. Jeżeli nawet „skłnę“ czasem znany gród Przemysława, to już rodzinnie, serdecznie. Coraz więcej więzów łączy mnie z poznańską Starówką, z quadrowskim Ratuszem, z rozpiętymi nad Wartą mostami, coraz mam tu więcej przyjaciół i... wrogów (a to także cholernie wiąże), ba, zacząłem nawet pracować nad książką, której akcja dzieje się współcześnie na ulicach, w domach, urzędach i kawiarniach

Poznań. Tak zaś już jest, że piszę zawsze tylko o rzeczach dobre mi znanych i bardzo bliskich. W konkluzji: nigdzie się nie zamierzam wyprowadzać (myślę, że to zmartwi niektórych, ale trudna



Fot. — K. Przychodźki

rada), o innym miejscu zamieszkania nie myślę.

— Jak Pan sądzi, kiedy ludzie wyładują na innej planecie i co tam znajdą?

— W tych astronautycznych historiach tempo jest zgoła oszałamiające. Nie zdziwię się, jeżeli jeszcze w tym roku ruszą w przestrzeń pierwsi amatorzy kosmicznych lotów, za dwa lata wyładują na jakimś Marsie, za trzy zacząć tam produkcję artykułów „made in Venus“. Moje marzenia? Ano, odzwierają się jeszcze awanturackie ciągoty w starych kościach. Gdyby tak w przyszłości założyć filię Poznania gdzieś w granicach słonecznego układu? Jeździłoby się tam w niedzielne południa, jak dziś do Strzeszyna czy Kiekrza.

Co o tym myślę?

Nie za wcześnie...

W tych dniach uczestniczyłem w obradach Walnego Zgromadzenia Poznańskiego Okręgowego Związku Pływackiego. W pewnym momencie — mówiąc łagodnie — bardzo się zdziwiłem. Na stole prezy-dialnym pojawiła się wysoka sterta dyplomów; do-słownie — setki sztuk. Po-myślałem: — komu tyle dyplomów? Po chwili sprawa się wyjaśniła. Nagro-dzonych na sali nie było. Dyplomy grubymi plikami wręczono przedstawicielom poszczególnych klubów.

Z ciekawości spojrziałem na jeden z nich i... onie-miałem. Był on nagrodą za mistrzostwa województwa z roku 1957. Wcześniej sze pochodziły z... 1958 roku. Kilka dyplomów nie mogło trafić do adresatów, bo takie kluby jak Legia, czy Zryw noszą już inne nazwy lub nie istnieją.

Słyszysz się często, że sport trzeba uprawiać dla sportu, że największą nagrodą powinno być honoro-we wyróżnienie. Bardzo słusznie. Z tym że honoro-we wyróżnienie — dyplom powinno się wręczać zaraz po zwycięstwie, na boisku, pływalni... Wówczas chwila taka długo pozostaje w pamięci zawodnika.

Dyplom jest także symbolem sportowej walki i hartu. Jeśli natomiast wręcza się po wielu latach kawałek kolorowego bristolu, wszystko przebiega bez większego wrażenia, a dyplom się dewaluuje.

Ktoś na sali powiedział, że dyplomy rozdawane kilo-gramami powinno się raczej zostawić w szafie jesz-cze przez kilkanaście ka-dencji różnych zarządów POZP. Wówczas nabrałyby wartości... archiwalnej.

Włodzimierz Ofierski

Jeden zespół Lecha w klasie A

Wobec połączenia KKS Lech z Kolejarzem ZNTK Poznań powstał problem, jak rozwiązać udział dwóch zespołów kolejańskich startujących dotychczas w piłkarskiej klasie A. Na wotownym posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny POZP ustalono ostatecznie, że zgodnie z regulaminem jeden z zespołów musi zostać skreślony z rozgrywek. Kierownictwo Lecha zdecydowało się na wycofanie dawniejszej drużyny Kolejarza, która była zakwalifikowana do IV grupy klasy A. WGID nie chcąc zakłócać terminarza rozgrywek po stanowili, że grupa ta będzie składała się tylko z ośmiu zespołów. (of)

Przygotowania w „jaskini Iwa“

Z. Pietrzykowski o niedzielnym meczu z Prosną

Wielkie afisze zapraszają bielszczan na niedzielny wycieczkę do Kalisza. To nie uroczystości XVIII wieków miasta są głównym magnesem, lecz mecz bokserski bielskiej drużyny z kaliską Prosną. Spotkanie może zdecydować o tytule mistrzowskim BBTS-u lub nawet o spadku Prozny, toteż, obie drużyny czynią wielkie strategiczne przygotowania. Taka stawka wymaga nie tylko sprawności zawodników, lecz również gorącego dopingu.

Wasz reporter zajął tym razem do przysłówiowej „jaskini Iwa“ — sali treningowej BBTS-u w Bielsku-Białej. Zaprawa trwa wcale pełni, trener Antoni Zygmunt szlifuje formę swoich zawodników.

— Do Kalisza jedziemy w najsilniejszym składzie, nie zdradzę go, to strategia. Mogę tylko powiedzieć, że napewno będą walczyć: Pietrzykowski, Kłis, Sokolowski, Polak, Brychlik, Kasprzyk — mówi p. A. Zygmunt.

— Brychlik — krzyczy trener — to nie spacer, szybko, szybko. Z chłopców leje się pot. Najpilniejszy, to Polak, ten po którego ciosie liczono w Poznaniu nawet Leszka Drogosza. Co do wartości drużyn w I lidze p. A. Zygmunt ma ustalone zdanie.

— Najlepsza drużyna, to Legia. Bez wielkich nazwisk ale też bez słabszych punktów. Co do niedzielnego

Honorowy prezes POZP

Podczas walnego zgromadzenia Poznańskiego Okręgowego Związku Pływackiego, ustępujący zarząd postawił wniosek by za długoletnią działalność nagrodzić tytułem honorowego prezesa POZP, działacza i trenera krotoszyńskiego Astry — Jana Szlachetę. Wniosek został przyjęty przez zebranych długimi oklaskami. (of)

mecz, chciałbym by dopisali sędziowie, by werdykty ich odzwierciedlały to, co dzieje się będzie na ringu.

Kierownik sportowy BBTS-u — Stanisław Kogut również rezygnuje z przepowiadania ewentualnego wyniku. Jest zdania że pierwsza liga powinna być powiększona o kilka klubów. Poziom obecnie jest tak wyrównany, że wszystkie drużyny powinny w niej utrzymać się. 6 klubów to zdecydowanie mało; w rezultacie mecze odbywają się w bardzo nerwowej atmosferze, która nie wpływa na poziom walk.

W kątce sali pilnie ćwiczy ulubieniec poznańskiej publiczności — mistrz Europy Zbigniew Pietrzykowski.

— Panie Zbysku, jak zdaniem Pana będzie brzmiał wyrok spotkania z Prosną — zapytałem.

— Dołożymy wszelkich starań, by je wygrać. Szczęścia do Prozny, niestety nie mamy. Ani razu w Kaliszu jeszcze nie wygraliśmy, a ostatnio Prosa wywiozła nawet jeden punkt z Bielska. Mecz będzie nerwowy, bo i stawka wysoka. Byle by tylko sędziowie...

Parę słów Pietrzykowski poświęca publiczności, która często bardzo jednostronnie ocenia walki w ringu, zdradzając czasami brak podstawowych wiadomości o tej dziedzinie sportu. W rezultacie sędziowie ulegają nastrojowi sali, wydają niekiedy niesłuszne werdykty.

— Który z pańskich kolegów z wagi półciężkiej jest najlepszy?

— Przy stałym systematycznym treningu mój kolega klubowy Kłis; reszta — o wiele, wiele słabsza.

— Czy to prawda, że

ma Pan zamiar przenieść się do wagi ciężkiej?

— Chwilowo o tym nie myślę. Chociaż jest to możliwe, gdyż stale znajduję się na granicy wag.

A teraz kilka uwag dla młodszych, którym śnią się triumfy Pietrzykowskiego. Zbyszek systematycznie trenuje trzy razy tygodniowo po dwie godziny. Codziennie w domu uprawia gimnastykę, prowadzi bardzo uregulowany tryb życia, dużo sypia. Za błyskotliwymi sukcesami kryje się stała, systematyczna praca.

— Jeszcze jedno pytanie? Która z walk zdaniem Pana była najcięższa?

— Z Jakowlewiczem w Pradze podczas mistrzostw Europy. Od pierwszego gongu musiałem wykorzystać wszystkie umiejętności i cały zapas sił. Przez trzy rundy trwała ostra wymiana ciosów. To spotkanie będzie chyba długo pamiętałem.

— Zatem do zobaczenia w niedzielę w Kaliszu.

Jerzy Knapik

Pierwsza impreza „stałego ringu“

Do odbywających się systematycznie imprez, zwanych pierwszym krokiem bokser-skim, włączono ostatnio także walki zawodników, którzy rozegrali ponad pięć spotkań, wyznaczonych regulaminem oraz walki turniejowe juniorów.

W związku z tym imprezy te decyzją Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego otrzymają nazwę „stałego ringu“.

Do imprez kluby zgłaszać mogą nadal nowicjuszy, którzy muszą stoczyć 5 walk kwalifikacyjnych (tzw. pierwszy krok). Najbliższa impreza „stałego ringu“ odbędzie się w niedzielę 27 bm. o godz. 17 w sali przy ul. Marcełińskiej. (m)

Poznań — Śląsk w gimnastyce

Bardzo smaczny, sportowy kąsek, przygotowują nam gimnastycy. W nadchodzącą niedzielę (27 bm) o godz. 15 odbędzie się w sali KKS Lech przy ul. Matejki międzypokładowe spotkanie gimnastyczne Poznań—Śląsk.

Reprezentacja Poznania składać się będzie z 9 zawodników Warty i jednego gimnastyka KKS Lech.

Nie będzie to jedyna sposobność obejrzenia czołowych polskich gimnastyków. 18 kwietnia odbędzie się bowiem w Poznaniu międzypaństwowy mecz Polska—Jugosławia. Spotkanie to odbędzie się w hali MTP nr 16. (o)

Wspomnienie

POWITANIE WIOSNY
Poznański Okręgowy Związek Kolarski organizuje w niedzielę, 27 bm. drugą wycieczkę rowerową na trasie: Poznań — Malta — Kobyłpole — Zieloniec — Gruszczyca — Kobylnica — Wierzenica — Kicin — Główna — Poznań (40 km). Zbiórka zainteresowanych o godz. 10 przed Ratuszem. Uczestnicy otrzymają 15 punktów na Odnależki Turystyki Kolarskiej.

KS ENERGETYK
zwoluje 26 bm. o godz. 16.30 w świetlicy Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego przy ul. Nowowiejskiego 11 roczne walne zebranie sprawozdawcze. (na)

KURS SĘDZIOWSKI
Dla kandydatów na sędziów kolarskich POZKOl. organizuje w kwietniu kurs sędziowski. Zgłoszenia do dnia 16 kwietnia przysyła sekretariat: związków przy pl. Kolegiackim 17. Warunkiem przyjęcia na kurs jest ukończenie 21 lat. (o)

Marzec	Imieniny
	Marli,
25	Słońce:
piątek	wsch.: g. 5.43
	zach.: g. 18.14

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — ul. Fredry — nieczynna
POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19
„Śmierć komiwojażera“ (koniec około g. 22)

NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19
„Nie ma sprawiedliwych“ (koniec około g. 21.45)

OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19
„Fajerwerk“ (koniec około 21.45)

SATYRY — ul. Armii Czerwonej — g. 20
„Kobieta jest diabłem“ (koniec około g. 22.15)

MARCINEK — nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Feuda, teoria snów“
PLESZEW — „Kocham, kocham!“
BŁĄSZKI — „Dziewczyna sędzia“

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny, dyryguje Karol Strjya, solista — Sequeira Costa (Portugalia) — fortepian.

DOM DRUKARZA — ul. Inżynierska — g. 19 „Stara Basz“ (w wykonaniu zespołu Technikum Chemicznego nr 2).

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Montparnasse 1919“ (franc. 18 l.)

BALTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 — „Pieśń purpurowego kwiatu“ (szwedzki 18 l.)

CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20: „Mozart“ (aust. 14 l.)

DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — „Szynel“ (radz. 14 l.)



R. Bykow w filmie prod. radz. pt. „Szynel“

HUTNIK (Antoninek) — g. 16.45, 19 „Lili“ (amer. 14 l.)

MALTA (Śródka) — g. 16, 18, 20 „Kamienne niebo“ (polski 18 l.)

MINIATURKA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 „Dzieje miłości“ (franc. 16 l.)

MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Pechowiec“ (argent. 14 l.)

OSIEDLE — (Dębica) — g. 15.45, 18, 20.15 „Mężczyzna w spodniach“ (włoski 14 l.)

PANCERNIAK (Gołecin) — g. 17.30, 20 „Kłeska“ (radz. 16 l.)

PIAST (Staroleka) — g. 17, 19 — „Gorzkie zwycięstwo“ (franc. 14 lat)

RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Ostatnie akordy“ (amer. 18 l.)

RUSALKA (Swarzędz) — g. 17, 19 „Winna“ (ang. 18 l.)

TARGOWE — ul. Świerczewskiego — g. 17, 19.30 — „Zaproszenie do tańca“ (amer. 12 l.)

SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 „Lunatyce“ (polski 18 lat)

TECZA (Wilda) — g. 16 „Błękitna mewa“ (jugośl. 7 l.); g. 18, 20 „Noca, kiedy przychodzi diabeł“ (NRF 16 l.)

WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Wicelubna de Bragelonne“ (franc. 14 l.)

WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17, 19.30 — „Anatol szuka miliona“ (polski 16 l.)

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — „Fatima“ (radz. 16 l.)

WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Akt oskarżenia“ (amer. 18 l.)

ZNICZ (Zabikowo) — g. 19.30 — „Rancho Texas“ (polski 18 l.)

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — „U stóp Pirenejów“

W WOJEWÓDZTWIE:

GNEZNO — Lech: „Tysiąc talarów“, Polonia: „Meksyk w ogniu“, KALISZ — Stylowe: „Wybuch“, Wolność: „Wicelubna de Bragelonne“, LESZNO — Panorama: „Kurier carski“, OSTROW — Słońce: „Iwan Groźny“ II seria, Roma: „Okno na podwórze“, PIŁA — Iskra: „Lunatyce“.

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 6.10 — Muzyka; 6.57 — Omówienie aud. szkolnych i oświat.; 7.15 — Walce Jana Straussa gra orkiestra Rozgł. Bydgoskiej p. dyr. Arnolda Rezelera; 7.45 — „Błękitna sztafeta“; 8.06 — Przegląd prasy; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Audycja dla dzieci starszych pt. „O Jarosławie Iwaszkiewicz“; 9.30 — Harmonijka ustna i gitara; 9.40 Dla przedszkol. aud. słowno-muzyczna pt. „Gramy na kolacie“; 10 — Koncert w wyk. orkiestry Rozgł. Wrocławskiej PR p. dyr. J. Zablockiego; 10.30 — Muzyka baletowa; 11.30 — Kaledoskop muzyczny; 12.04 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 12.35 — Felieton Jerzego Waldorffa; 13 — Audycja dla klas I i II z cyklu: „Z piosenka jest nam wesoło“; 13.20 Muzyka ludowa; 13.40 — Leos Janacek: „Po zarośniętej ścieżce“ — suita; 14.05 — Aud. dla młodzieży szkolnej z cyklu: „Spotkanie z przyrodą i przyrodą“; 14.25 — Muzyka rozrywkowa; 15.05 — Koncert chóru Rozgł. Wrocławskiej PR p. dyr. St. Krąkowski; 15.30 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.15 — Suity Gabriela Faure w wyk. orkiestry Opery Komicznej w Paryżu; 17.15 — Kurs nauki jęz. rosyjskiego; 17.30 — Kwadrans walców; 18.25 — Koncert w wyk. orkiestry Rozgł. Łódzkiej PR p. dyr. H. Debacha; 19.45 — Polska muzyka ludowa; 20.26 — Magazyn sportowy; 20.55 „Pięć minut o wychowaniu“; 21 Melodie taneczne; 21.40 — Sekstet PR śpiewa B. Paprocka — mezzosopran; 22.10 — Sprawozd. dźwiękowe z międzynarodowego turnieju

nieju szermierczego; 22.25 — Muzyka taneczna.

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 8.15 — Kurs nauki jęz. angielskiego; 8.36 — Przegląd prasy; 8.45 — Ludwik van Beethoven; 6 tańców niemieckich na orkiestrę; 9 — Koncert Poznańskiej 15 Radiowej; 9.30 — Muzyka naszych przyjaciół; 11 Z cyklu: „Śpiewamy pieśni i piosenki“; 11.30 — Kaledoskop muzyczny“; 15.30 — Dla dzieci odz. 6. pow. przegodowej Zofii Kossak pt. „Topsy i Lupus“; 16 — Utwory wokalo-instrumentalne dawnych mistrzów polskich; 16.25 — Magazyn literacki; 17 — Piotr Czajkowski: fragmenty z baletu „Jezioro łabędzie“; 17.45 — Muzyka; 17.50 Koncert muzyki rozrywkowej z udziałem solistów; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Walc contra rock and roll; 19.20 — Melodie rozrywkowe; 19.45 — „Pieśniarz mimo woli“ rondo pieśniarskie; 20.15 — Muzyka taneczna; 20.58 Transmisja z Paryża koncertu zorganizowanego przez Francuski Komitet Roku Chopinowskiego; 23 — Muzyka popularna; 23.20 Ze świata jazzu.

Telewizja

POZNAŃSKA:

16.45 — „Trzy depeze“ — film fab. prod. franc. — od 1. 10; 18.10 Reportaż pt. „Warszawska stal“; 18.40 — „Dziedziczość i zmienność“; 19.10 — „Aktualności z uśmiechem“ — progr. estrad; 19.30 Dziennik; 20 Rozmowa o książkach; 20.10 — Film krótkometrażowy; 20.25 — Teatr TV — „Strach i gnęda III Rzeszy“ — B. Brechta.

Dyżury pełnią

SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RA-SZEI (chir. - inter. - otolar.)
SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — ul. Głogowska 16, tel. 620-00, codziennie od godz. 18—6 rano, w święta od godz. 15.
APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, al. Marcełińskiego 1, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.